

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

rocznic 26 k. 40 h. z 2 krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ : : 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ : : 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz gromadom 60 h., małe ogłoszenia w wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy.

	poran.	popołud.
We Lwowie	4 h.	6 h.
na prowincyi	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorałowskiej 1. 17.
TELEFON 541

Z gmachu sejmowego.

Lwów, 25 czerwca.

Regulacja rzek.

Komisya wodna odbyła wczoraj o godzinie 4-tej posiedzenie, w którym oprócz członków komisji brali udział: minister Pięta, marsz. hr. Baden, namiest. hr. Piniński, dyrektor krajowego biura melioracyjnego Kędzior i starszy radca budownictwa Moraczewski. Przewodniczył p. Gorayski.

Minister Pięta w obszernym wywodzie przedstawił treść przedłożenia rządowego w sprawie regulacji rzek. Projekt rządowy nawiązuje do §. 5-go państwowej ustawy o drogach wodnych i regulacjach rzek z dnia 11 czerwca 1901. Ustawa ta orzeka, że w krajach, w których mają być budowane kanały będzie wykonana regulacja tych rzek, które dla dróg wodnych mają szczególne znaczenie. Otóż w Galicji wszystkie te rzeki, o których regulację Sejm od r. 1884 się upominał są takimi, które mają dla kanałów znaczenie — z wyjątkiem tylko Prutu i Czeremoszu. Do wszystkich zatem tych rzek projekt rządowy się odnosi. Według ustawy państwowej, koszt regulacji tych rzek mają być rozłożone według tych norm, które dotychczas w każdym kraju były użyte.

Według projektu rządowego będą regulowane:

- 1) Skawa od Suchy do ujścia do Wisły.
- 2) Raba od Łubnia do ujścia do Wisły.
- 3) Poprad od Muszyny do ujścia do Dunajca.
- 4) Wisłok od Frysztaku do ujścia do Sanu.
- 5) Wiar od Nizankowic do ujścia do Sanu.
- 6) Stryj od Turki do ujścia do Dniestru.
- 7) Świeca od Włodziszki do ujścia do Dniestru

i dopływ Sukiel od Bolechowa do ujścia do Świecy.
8) Bystrzyca sołotwińska od Sołotwinki i Bystrzyca nadwórniańska od Zielonej do ich połączenia a następnie obie do ujścia do Dniestru.

9) Tanew od granicy od Królestwa Polskiego do ujścia do Sanu.

Te rzeki będą regulowane w stosunku przy czynienia się 60 proc. ze skarbu państwa, a 40 proc. od kraju.

Dalej:

- 10) Dunajec od Zagłobie do N. Targu.
- 11) Wisłoka od Mielca do Żmigrodu.
- 12) San od składu solnego do Łiska.

Te części reguluje państwo całkowicie na swój koszt.

Również będą regulowane górne biegi — z zbudowaniem potoków górskich — w stosunku 60 proc. ze skarbu państwa a 40 proc. z funduszu krajowego.

Na to w pierwszych 9 latach z kredytu przewidzianego ustawą państwową, w kwocie 75 milionów — wyda skarb państwa 19,398.600 k. zaś kraj 6,962.400 k. Ale kraj ma prawo pociągnąć interesentów do udziału w kosztach. Ogólny zaś koszt tych robót jest obliczony na 58,580.000 kor. z tego 35,580.000 k. na kategorię A. — 19,900.000 k. na średnie biegi — a 3,100.000 k. na górne biegi. Cała robota ma być wykonana w 20 latach od 1904 począwszy. Dotychczasowe ustawy o regulacji Soły, Białej, Łomnicy i Dniestru pozostają oczywiście nienaruszone. Również pozostają nienaruszone kredyty, dotychczas w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych na regulacje wstawiane.

Ustanowiona będzie krajowa komisya regulacji rzek pod przewodnictwem namiestnika, złożona z 2 reprezentantów ministerstwa handlu, 2 reprezentantów Wydziału krajowego, 2 reprezentantów namiestnictwa i 2 delegatów krajowych Towarzystw rolniczych. Będzie ona uchylać w zasadniczych kwestiach technicznych i administracyjnych.

Po wywodzie ministra i odczytaniu projektu poseł Zaleski wniósł o podziękowanie dla ministra i dla Koła polskiego za przeprowadzenie tej sprawy i o wybór referenta w osobie p. Kozłowskiego.

Radca Moraczewski przedstawił kartę, uwidoczniającą zamierzone roboty. Marsz. hr. Baden zastrzegł się, ażeby udział funduszu krajowego u nas nie był wyższy, niż w innych krajach.

Przemawiają: Rapoport, Niementowski, Romanowicz z wnioskiem o przedłożenie Sejmowi także i uchwał w sprawie kanałowej — Kędzior, Merunowicz, Wodziecki.

Uchwalono:

wyбір referentów dla sprawy regulacyjnej Kozłowskiego, dla sprawy kanałowej Merunowicza.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Dziś ma się podobno odbyć drugie posiedzenie.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj w rubryce XI: Szpital św. Łazarza w Krakowie (ref. p. Paszkowski). Następnie p. Potoczek referował rubr. XII. „Szupaśnictwo“, a p. Skrzyński rubr. I i II. („Reprezentacya kraju i koszt zarządu“).

Komisya dla włości rentowych obradowała wczoraj od 6 do 9 1/2 wieczorem. Załatwiono z kolei 7 paragrafów przedłożenia Wydziału krajowego, mianowicie od §. 4 do 11 włącznie. Zabierali głos wszyscy członkowie komisji. Najważniejsze zmiany, jakie wczoraj uchwalono, są następujące: skrócenie terminu amortyzacyjnego na 56 względnie 52 lat, a podniesienie renty rocznej na 4 1/2, względnie 5%.

Żądanie posła Średniawskiego, ażeby umożliwić wcześniejszą spłatę pożyczki odroczone w załatwieniu do §. 10, który pozostał w zawieszeniu.

W tym paragrafie ma być zamieszczoną możliwość spłaty nie tylko całej lecz i części pożyczki rentowej.

Następnie przyjęto §. 11 ze zmianami, mającymi na celu ściślejsze określenie wypadków, w których władza ma prawo pożyczkę wypowiedzieć. Po bardzo ożywionej dyskusji, posiedzenie odroczone do dziś popołudnia.

Reprezentanci klubów: lewicy, demokratycznego i ludowego, odbyli wczoraj konferencyę w sprawie wniosku o polepszenie plac nauczycieli. W konferencji wzięli także udział reprezentanci Tow. pedagogicznego.

Klub lewicy odbył wczoraj posiedzenie, na którym obradowano nad wnioskiem p. Maryewskiego w sprawie przywrócenia obrotu mlewa.

Wniosek w tym duchu postawi p. Maryewski na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu.

Przedłożenie o regulacji rzek wejdzie prawdopodobnie na porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu.

Dziś obradować będą komisye: budżetowa, bankowa, drogowa, gospodarstwa krajowego, przemysłowa, sanitarna, solna i wodna.

Awans lipcowy na kolei.

Status I. Dr. Jan Hołyński, sekretarz mianowany tytut. inspekt. Stanisławów.

Do klasy 8 awansowali z placą 2800 kor.: Stankiewicz Ottilio koncepista Lwów, Warzeszkiewicz Władysław koncepista Kraków.

Do klasy 9 z placą 2200 kor.: Spisz Wincenty asystent, Lwów; Hojny Józef koncepista, Kraków; Błażek Kazimierz koncepista, Lwów; Waligóra Jan dr., koncepista, Kraków.

Status II. Tytul. inspektorami mianowani: Iszkowski Michał, komisarz budownictwa, Sambor; Kremer Jan, komisarz budown., Lwów II.

Do klasy 7 z placą 3600 koron: Łodziński Tomasz, Skole; Kaczyński Leon, Lwów; Schrenzel Edmund, Mszana dolna.

Do 8 klasy z placą 2.800 koron: Ganahl Maks, Kraków; Bleicher Józef, Tarnopol; Stark Henryk, Drohobycz; Wasserstrom Pinkas, Stanisławów; Skulski Michał, Mszana dolna; Wiktor Stefan, Zipser Kazimierz, Rühnel Artur, Wątrok Karol, Niewiadomski Maryan, adjunkci budownictwa, Sambor.

Do klasy 9 z placą 2.200 k.: Marynowski Zygmunt, Sambor; Pordes Fryderyk, Sambor.

Status III. Kéler Emeryk mianowany tyt. inspektorem, Stanisławów.

Do 6 klasy z placą 4.800 kor., Bartosiewicz Ludwik, Nowy Sącz.

Do 7 klasy z placą 3.600 kor., Chrzan Józef, Kraków.

Do 8 klasy z placą 2.800 kor., Hordyński Stanisław, adjunkt, Kraków, Kisella-Diaków Karol, Stryj, Dymnicki Józef, Kraków, Mroczkowski Leon, Stanisławów.

Do 9 klasy z placą 2.200 kor., Zagórny-Marynowski Ludwik, Nowy-Sącz, Herbst Edmund, Stanisławów.

Status IV. Do klasy V. z placą 6.400 k. Hubel Ludwik, tytut. inspektor, Kraków.

Do klasy 6 z placą 4.800 kor.: Arnold Zygmunt, tyt. insp., Podwoleczyska; Hampel Józef, tyt. insp., Kraków; Schindler Karol, tyt. insp., Ickany.

Do klasy 7 z placą 3.600 kor.: Zatoński Wincenty, Lwów; Wojtowicz Juliusz, Zagórz; Wechsler Antoni, Lwów.

Do klasy 8 z placą 2.800 kor.: Szalfy Mikołaj, Lubaczów; Wirth Wenzel, Przemyśl; Biezeń Jan, Tarnopol; Mileczanowski Karol, Jasło.

Do klasy 9-tej z placą 2200 kor.: Polakiewicz Włodzimierz, Sambor; Remizowski Stanisław, Stanisławów; Dwulit Karol, Stanisławów; Tomaszewski Józef, Kołomyja; Pieszkiewicz Zygmunt, Wybranówka; Sabinowski Franciszek, Nowy Zagórz; Artymowski Jan, Lwów; Gerzabel Józef, Lwów; Rutkowski Juliusz, Dżuryn; Szilagyi Józef, Medyka; Lichtenberger Fryderyk, Volksgarten; Bugell Teodor, Sambor; Kobryn Gustaw, Trembowla; Kostrakiewicz Stanisław, Jamnica; Zaleski Mieczysław, Żaluz; Horbeni Józef, Nowosielica; Krzyżanowski Józef, Kopeczyńce; Rosenbaum Leopold, Lwów; Höcht Bernard, Kozowa, Bruch Piotr, Posada Chyrowska; Garbień Jan, Przeworsk, Kannenberg Karol, Zadzówce; Prochaska Józef, Sambor; Przysajko Józef, Rawa ruska; Bürgel Emil, Matyjowce; Hesky Józef, Czerniowce; dr. Epstein Ignacy, koncepient, Stanisławów; Sławikowski Józef, koncepient, Sanok; Löwner Maurycy, koncepient, Volksgarten; Rogalski Stanisław, koncep., Kraków.

Status V. Tytularnymi inspektorami mianowani: Hauser Edward, Stanisławów i Dworzak Albin Kraków. Tytularnym rewidentem starszym: Gorzecki Edmund, Stanisławów.

Do 7 klasy z placą 3.600 kor.: Filewicz Antoni, Kraków.

Do 8 klasy z placą 2.200 kor.: Jakoubek Józef, Lwów; Rotter Alfred, Stanisławów; Kellem Henryk, Kraków; Veith Edmund, Kraków; Dąbrowski Ludwik, Stanisławów.

Do 9 klasy z placą 2.200 kor.: Suszeles Mar- kus, koncep., Lwów.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 25 czerwca.

Wylewy.

Jasło. Rzeka Jasiółka, jak zwykle w tej porze, po nawalnych deszczach, zalała kilkadziesiąt morgów pola nad brzegami jej położonego. Woda pozabierała pokoszone już siano i zniszczyła zupełnie zasiewy. Szkody bardzo znaczne. Uregulowanie tej rzeki, płynącej w tysiącznych drobnych zakrętach wśród najurodzajniejszych pól tej okolicy jest sprawą nadzwyczaj piękną.

Pilzno. Wisłoka wylała na przestrzeni między Jaworzem a Demborzynem, wszystkie potoki górskie, dopływy Wisłoki, wezbrały nagle i zatopiły łąki i grunta nizinne. Szkody znaczne.

Regulacja dopływów górskich Wisłoki okazuje się konieczną, lecz nikt o tem nie myśli.

Sejmy

Insbruk. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu obradowano nad wnioskiem p. Grabmayera, który żądał wyboru komisji rolniczej, mającej przedłożyć Sejmowi wnioski w przedmiocie określenia granicy obdłużenia posiadłości włościańskich. Po dłuższej dyskusji wybrano w tym celu komisję z 12 członków.

Sily wojenne Austrii w Chinach.

Wiedeń. Podobnie, jak inne wielkie mocarstwa, zarządził rząd austro-węgierski redukcję sił wojennych w Azji wschodniej. Okrety „Cesarzowa Elżbieta“ i „Zenta“ wyjadą wkrótce z powrotem do Europy. Oddział austro-węgierski w Pekinie zostanie zredukowany do 100 ludzi, natomiast okręty „Marya Teresa“ i „Aspern“ zostaną jeszcze dalej w Chinach.

Obywatelstwa honorowe kr. Hradcu.

Wiedeń. Slawische Correspondenz donosi, że reprezentacya miejsca w kralowym Hradcu (Königgrätz) jednomyślnie nadała obywatelstwo honorowe ministrowi Rezekowi oraz posłom Kaizlowi, Pacakowi i Kaftanowi za energiczne i skuteczne poparcie sprawy regulacji i kanalizacji rzeki Laby.

Budowa tunelu.

Gastein. Wobec licznych dygnitarzy i tłumnie zebranej publiczności, odbyło się wczoraj uroczyste rozpoczęcie budowy tunelu kolei Tauryskiej.

Statut m. Krakowa.

Kraków. Miejska komisya statutowa uchwaliła przyznać dla każdego koła wyborczego 24 mandatów, razem więc 72 mandatów, resztę żądanych zmian uchwalono stosownie do wymagań ministerstwa.

Sankcya ustawy o należnościach.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyonowaną ustawę o należnościach od przeniesienia majątku wraz z rozporządzeniem ministerstwa skarbu o wykonaniu tej ustawy.

Ułaskawienie studentów w Rosyi.

Wiedeń. Dzisiejsze pisma przynoszą szczegóły, dotyczące znanego ułaskawienia przez cara rosyjskich studentów. Rzecz miała się jak następuje: Matki zesłanych w „soldaty” studentów wystosowały prośbę do cesarzowej o ułaskawienie synów. Prośba ta została odbita w bardzo wielkiej ilości egzemplarzy i rozpowszechniona po całej Rosyi. Car przyjął prośbę podaną mu przez żonę i czekał tylko na rozwiązanie carowej. Ogólne jest zdanie, że gdyby carowa była powiła syna a nie córkę — wydałby car daleko idącą amnestję.

Instalacja metropolity rz. k. w Petersburgu.

Petersburg. W kościele św. Katarzyny odbyła się wczoraj uroczysta instalacja nowego metropolity wszystkich rzymsko-katolickich kościołów w Rosyi: ks. Kłopotowskiego.

Hr. Lur Saluces przed trybunałem stanu.

Paryż. Przed trybunałem stanu rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw hr. Lur Saluces. Obronca Boyer na wstępie zaraz wniosł, aby wszyscy senatorzy byli członkami trybunału, dowodzi dalej, że proces obecny jest zupełnie nowy i nie stoi w żadnym związku z dawniejszymi procesami. Rozprawa trwa dalej.

Paryż. Oskarżony Lur Saluces oświadcza, że żałuje, iż nie udało mu się dotychczas obalić republiki i że miał prawo uczynić to, co uczynił. Szereg przedłożonych mu pytań pozostawił Lur Saluces bez odpowiedzi. Rozprawę przerwano bez żadnego zajścia.

Wizyta eskadry rosyjskiej w portach tureckich.

Konstantynopol. Ambasador rosyjski Synowiew zawiadomił Portę, że eskadra rosyjska, która w połowie lipca przybędzie do portów bułgarskich, odwiedzi także porty tureckie na Czarnym morzu.

Zaburzenia podczas procesyi.

Madryt. W miejscowości Alceid przyszło podczas procesyi jubileuszowej do zaburzeń. Liczne grupy protestowały przeciwko procesyi. Jednemu z księży wyrwano z rąk krucyfiks i połamano. Powstała następnie bójka, przy której kilka osób zraniono. Żandarmerja wkroczyła i dokonała kilku aresztowań.

Rosya a Mandżurya.

Londyn. *Times* donosi z Pekinu: Poseł rosyjski zawiadomił chińskich pełnomocników, że po podpisaniu umowy, dotyczącej odszkodowania wojennego Chin, Rosya zażąda rozpoczęcia na nowo rokowań w sprawie Mandżuryi. Rosya odstąpiła bowiem chwilowo tylko od tych rokowań, ponieważ ze strony innych mocarstw podniesiono zarzut, że rząd rosyjski nie może odrębnej z Chinami zawierać umowy, gdy wszystkie mocarstwa wspólną z nimi zawrzeć mają umowę. Obecnie, gdy ta wspólna umowa zostanie zawarta, Rosya wystąpi ze specjalnymi wobec Chin żądaniami.

Powstańcy macedońscy.

Sofia. Przeciw sześciu aresztowanym w sprawie komitetu macedońskiego śledztwo zastanowiono, a uwięzionych wypuszczono na wolność. W areszcie pozostaje obecnie jeszcze tylko 4 członków komitetu macedońskiego, między nimi Sarafow.

Dżuma.

Port Said. Stwierdzono tu urzędownie jeden wypadek dżumy.

Aleksandria. Tu, w porcie Said, tudzież w portach Zagarin i Minich, skonstatowano wypadki dżumy.

Poddanie się dowódcy.

Manila. Dowódca powstańców filipińskich Balles, poddał się wraz ze swoim sztabem i 650 ludźmi.

Pożar w Ildiz-kiosku.

Konstantynopol. Przed kilku dniami w nocy w Ildiz Pałacu wybuchł pożar w pokoju przylegającym do sypialni sułtana. Ogień wkrótce ugaszono. Zarządzone natychmiast śledztwo nie wydało dotychczas rezultatów co do przyczyny pożaru.

Londyn. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że sułtan jest bardzo zdenerwowany z powodu ostatniego pożaru w pałacu, i że udał się do ambasadorów: austro-węgierskiego, francuskiego i rosyjskiego, przed którymi się zwierzył, że jest w wielkim niepokoju, gdyż jest pewny, że uknuto na jego życie spisek.

Z tryesteńskiej Izby handlowej.

Tryest. Izba handlowa uchwaliła podziękowanie dla rządu za parlamentarne przeprowadzenie przedłożenia o budowie drugiego połączenia kolejowego z Tryestem.

Upadłość.

Wiedeń. Związek wierzycieli ogłasza upadłość Fabiusza Schilera kupca w Zaleszczykach i Abrahama Judy Altera kupca we Lwowie.

Afera Rimler-Ugron.

Wiedeń. Były sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Rimler, który wydał jak wiadomo, broszurę o konszachtach p. Ugrona z francuskim ministrem spraw zagranicznych Delcassem przeciw trójprzymierz, ogłosił znowu wczoraj w tutejszych pismach oświadczenie, w którym podtrzymuje wszystkie swoje twierdzenia, podane w broszurze, mimo zaprzeczeń, ogłoszonych w pismach węgierskich przez Ugrona. Zarówno Rimler, jakoteż i Ugron odgrywają w całej tej sprawie bardzo smutną rolę i tem więcej podejrzaną, że według ostatniej deklaracji zażądać miał Ugron od ministra Delcassego miliona franków na cele wyborcze swej partii przy przyszłych wyborach. Mimo zaprzeczeń p. Ugrona, podaje Rimler, że Ugron dnia 11 października 1899 zażądał od Delcassego po pierwsze: materialnej pomocy dla organizacji francusko-rosyjskiej partii na Węgrzech, jakoteż na cele wyborcze, po drugie: wywarcia wpływu w Watykanie na korzyść tejże partii, po trzecie, propagandy idei swej przez subwencyonowanie pism zagranicznych i węgierskich, po czwarte, aby Delcasse zgodził się na utworzenie francuskiego Banku w Budapeszcie, celem popierania stronnictwa. Ugron zapewniał stronnictwu większość przy wyborach, a tem samem rozbić trójprzymierze i osiągnąć osiuzs austro-węg.-francusko-rosyjskiego. Rimler oświadczył, że może swe oświadczenie poprzeć dokumentami i że wszystko już było ułożone, tylko Delcasse zmienił nagle plany.

Reforma wyborcza I. kuryi w Czechach.

Praga. Komitet wyborczy wiernokonstytucyjnych wielkich właścicieli Czech, wydał jednogłośnie uchwalone oświadczenie, w którym wskazuje na konferencję ugodową z roku 1900 i na dokonaną wówczas umowę, mocą której między kwestją reformy wyborczej i innemi, punkt za punktem sprecyzowanymi narodowo politycznymi sprawami Czech, zajęto zdecydowane stanowisko przeciwko niedawno przedłożonej Sejmowi przez konserwatywną wielką własność reformie wyborczej dla czeskich wielkich właścicieli. W oświadczeniu tem położony jest nacisk na to, że wiernokonstytucyjni wielcy właściciele, którzy nie tylko radośnie witają zwrot w stosunkach wewnętrznych, lecz także uznają umiejętną metodę polityczną, której należy zawiązać te sukcesy i chociaż życzą sobie wszechstronnie słusznego rozwiązania całej kwestyi, uważają jednak, że kwestya reformy wyborczej rozwiązalną jest tylko na gruncie poprzednich rokowań i umowy nie tylko między oboma grupami wielkiej własności, lecz i wszystkimi tymi czynnikami, które mają w Sejmie prawo decydowania.

Cesarz Wilhelm i dyr. Balin.

Berlin. Wobec oficjalnych zaprzeczeń, podanych przez niektóre dzienniki w sprawie rozmowy cesarza Wilhelma z dyrektorem hamburgskiego towarzystwa żeglugi: Balinem, podaje *Berliner Tageblatt* zupełnie autentyczny przebieg tej rozmowy. Rzecz miała się jak następuje: Cesarz ofiarował Balinowi szlachectwo. Balin pod rozmaitymi pretekstami wymawiał się od przyjęcia tegoż, a gdy cesarz mu powiedział, że te wszystkie powody nie usprawiedliwiają jeszcze odrzucenia szlachectwa, odpowiedział Balin, że nie może przyjąć szlachectwa, gdyż jest żydem. Na to odpowiedział mu cesarz, że to nie nie przeszkadza. Później odstąpił cesarz od tego zamiaru i nadał Balinowi wysoki order.

Żonobójca.

Tryest. 62-letni robotnik Romano zabił swoją 60-letnią żonę, którą podejrzewał o wiarołomstwo (I). Romano został aresztowany. Przy przesłuchaniu podał, że zazdrość pchnęła go do zbrodni.

Rozbite zgromadzenie agraryuszów czeskich.

Budziejowice. Zwołane do Lischtau zgromadzenie agraryuszów czeskich rozbił Młodocześ z pp. Holanskim i Dworzakiem na czele.

Ku pamięci poległych r. 1859.

Castiglione delle Stiviere. W San Martino i Solferino odprawiono nabożeństwa żałobne za poległych w dniu 24 czerwca r. 1859. Podczas bankietu wysłano depesze z wyrażeniem hołdu do cesarza Franciszka Józefa, Wiktora Emanuela i prez. Loubeta.

Powrót hr. Walderseeego.

Berlin. Parowiec „Gera” z hr. Waldersee i innymi członkami naczelnej komendy odplynął z Nagasaki do Aden.

Sytuacja w poł. Afryce.

Cradoock. O potyczce koło Watercloof donoszą jeszcze, że Kruitinger napadł na obóz oddziału Midland-mounted-rifles, pełniącego służbę rekonensansową we czwartek rano, właśnie, gdy oddział miał wyruszać. Boerzy zarzucili cały obóz pociskami, a potyczka trwała 2½ godziny. Anglicy mieli 10 zabitych i 11 rannych.

Ucieczka.

Westprim (na Węgrzech). Redaktor organu ludowego, drukowanego w biskupiej drukarni, ks.

Kosma, profesor seminarium duchownego, uciekł stąd, zabrawszy powierzona mu przez biskupa sumę 3.000 kor. Ks. Kosma pozostawił znaczne długi.

P. Daszyński przed wyborcami.

Kraków. Wczoraj wieczorem odbyło się w Ujeżdżalni pod Kapucynami zgromadzenie, zwołane przez socjalistów, na którym p. Daszyński, zdawał sprawozdanie poselskie. Zgromadzeniu przewodniczył dr. Marek.

Daszyński przedstawił bardzo wyczerpująco przebieg sesji parlamentarnej. Po dyskusyi, w której zabierało głos kilku mówców, wyrażono p. D. votum zaufania.

Śledztwo przeciw pens. zbrojmistrzowi.

Wiedeń. Dzisiejszy *Wiener Tagblatt* donosi, że minister wojny zarządził przedwstępne śledztwo przeciw prezesowi stow. pensyonistów wojskowych, zbrojmistrzowi Koberowi.

(Jak wiadomo od dłuższego już czasu istnieje konflikt między ministrem wojny a Stow. pensyonistów wojskowych, którego echo odbiło się także w parlamencie. *Redakcja.*)

Mowa prof. Masaryka.

Praga. Profesor Masaryk wygłosił w Velimie przed bardzo licznym zebraniem mowę o sytuacji politycznej. Oświadczył on, że ostatnia wizyta cesarza w Pradze jasno daje do poznania, że Młodocześ zmienili swoje zapatrywania. Mowca uważałby odwiedziny cesarza za ważne polityczne zdarzenie, gdyby równocześnie zmieniono także system, szczególnie co do traktowania t. zw. kwestyi czeskiej i gdyby porzucono stare hasło „*divide et impera*”. Następnie omawiał Masaryk taktykę Młodoczechów wobec Niemców. Sądzi on, że nie należy Niemców zwalczać, ale potrzeba najpierw ich poznać, a potem dojść z nimi do porozumienia. Wstępując przeciw klerykalizmowi, nawoływał mowca do popierania idei demokratycznych. Papież nawet uznaje republikę francuską — ale w Austrii: hierarchia i arystokracja, o których Mickiewicz powiedział, „że wzięli Austrię w dzierzawę, tak jak spółka wschodnio-indyjska wzięła w dzierzawę Indye”, nie znają jeszcze tych zasad demokratycznych i trzymają się starych środków policyjnych. Jedynym środkiem prowadzącym do rozwiązania kwestyi czeskiej, jest zdaniem mowcy, jednolitość języka, a tę można tylko osiągnąć przez rozdział językowy Czech i niechaj każdy w swoim okręgu posiada w własnym języku prowadzone biura i swobodę urzędników, niech nikt na coś innego nie liczy, jak na własne siły.

Na co nam uskarżać się na Niemców i ich denuncjować, pracujemy lepiej nad sobą. Nie powinniśmy się zapatrywać na dalekich Francuzów, aby się nam tak nie stało, jak Polakom. Nie zapatrujemy się także na żadnego „bogatego wujaszka”, albowiem ten „bogaty wujaszek” ma innego bogatego wujaszka w Berlinie. Przemówienie Masaryka przyjęto oklaskami.

Różnica zdań w gabinecie.

Praga. Zapewniają tu, że wśród odznaczonych, z okazji pobytu cesarza w Pradze, brak nazwisk ministrów: Rezeka i Hartla, aczkolwiek spodziewano się, że ci w pierwszym rządzie otrzymają odznaczenia. Powodem tego ma być różnica zdań między p. Koerberem a Rezekiem w kilku ważnych sprawach.

Pożar fabryki.

Budziejowice. Spaliła się fabryka sukna posła do Rady państwa Brdlika w Żyrownicach.

Napad na biskupa w Portugalii.

Lizbona. Podczas procesyi w Braganzy napadli przeciwnicy partii klerykalnej na biskupa Josego, prowadzącego procesję, i obrzucili go kamieniami. Powstał wielki tumult i policja zarządziła wiele aresztowań.

Kraków. Komisya konsensowa Rady miasta złożyła wczoraj swe mandaty, — ponieważ magi strat w niektórych sprawach nie stosuje się do jej uchwał.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Blanchette”, komedia w 3 aktach Eugeniusza Brieux.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +16° R.

Minister hr. Gołuchowski przybywa jutro z małżonką do Lwowa.

Prezydent wyższego sądu krajowego Ekscel. Tehorznički, powróciwszy z wizytacyi sądu w Suczawie, objął urzędowanie.

Pani marszałkowa hrabina Badeniowa przeżywa kuracyę i przybędzie do Lwowa dziś we wtorek, aby być obecną na raucie w pałacu sejmowym, po którym znowu powróci do Badenu.

Raut. Jutro, we środę, odbędzie się u hrabiny Maryi z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej wielki raut.

Awans lipcowy na kolejach państwowych, ogłoszony przez nas w dzisiejszym numerze jest bardzo szczupły. Wywołał on też, jak nam donoszą, wielkie rozgoryczenie wśród urzędników kolejowych.

Turniej tenisowy, rozgrywający się obecnie we Lwowie, miał w dalszym ciągu następujący przebieg: We czwartek walczyły o zwycięstwo dwie dwójki a mianowicie państwa Jampolska z p. Ebermannem przeciw dwóm poręcznikom pp. Wencliszce i Repce. Pierwsza para zwyciężyła, zjednując sobie aplauz tem większy, że do zwycięstwa przyczyniła się nie mało jedyna reprezentantka płci słabej w turnieju.

W piątek i sobotę z powodu nawalnego deszczu była przerwa w turnieju, dnia zaś wczorajszego, mimo silnego deszczu stanęli do walki najlepsi gracze, gdyż tak zwani pierwszo klasiści.

Do klasy tej zgłosiło się 5-ciu współzawodników, którzy grać muszą każdy z każdym po dwie partye, największa zaś ilość zdobytych partyj stanowić będzie o pierwszeństwie do pierwszej nagrody, jakoż i do drugiej. Dotychczas gracze według już rozegranych partyj mają następujące szanse: Dr. H. Mikolasch wygrał partyj 5, por. Kögler 5, por. Rupčić i Steif po dwie.

Dziś koniec turnieju: pojedynczych partyj rozegra się jeszcze sześć, zaś podwójnych dwie, mianowicie między pp. Köglerem i Rithiersem a puł Jampolską Ebrmannem.

Poświęcenie chorągwi. Kraków 24 czerw. Dziś rano odbyło się w koszarach im. arc. Rudolfa na Kleparzu uroczyste poświęcenie nowej chorągwi 20 pp. Rano ustawił się pułk w linii na dziedzińcu koszar. Przybył komendant korpusu gen. Albori z generalicyą, a z osób cywilnych przedstawiciele władz, pp. Cyszczyan, Laskowski, Friedlein, Horoszkiewicz, Korotkiewicz, nadto p. Barbacki, burmistrz Nowego Sącza, skąd pułk rekrutuje się. Mszę połową odprawił szambelan ks. Grusz. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli książę Henryk pruski (właściciel pułku) i jego żona Irena. W zastępstwie ich funkcyonowali jako rodzice chrzestni żona pułkownika Bittera v. Bittersdorff i przybyli z Wiednia pruski attaché Buelow. Po jednej stronie sztandaru jest wizerunek Matki Boskiej, po drugiej orzeł cesarski. Po niemiecku przemawiał ks. Grusz, po polsku ks. Krasowski. Potem nastąpiło wbijanie gwoździ honorowych, którego dokonali zastępcy rodziców chrzestnych, gen. Albori, generalicya i inni obecni. W południe odbył się obiad w kasynie wojskowej, wieczorem zabawa ogrodowa w koszarach. W imieniu cesarza niemieckiego wręczył p. Buelow medal czerwonego orła byłemu chorążemu, sierżantowi Burckowi.

Z armii. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Generał major Jan Mörkenstein Mörk, komendant 3 brygady, mianowany komendantem 35 dywizji piechoty. Pułkownik Teodor Sedlaczek, komendant 3 pp. obr. kraj. mianowany komendantem 3 brygady p. Podpułkownik Adolf Sulzberg Dreihann z 56 p. p. przeniesiony w stan spoczynku. Kapitan I. klasy Antoni Mertens z 2 bat. art. for. przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał charakter majora ad honores z uwolnieniem od taksy.

Asystentami lekarzy w rezerwie mianowani następujący zastępcy asystentów lekarzy w rezerwie: drowie Rudolf Böhm z 12 bat. strzelców poln., Józef Greis z 1 p. drag., Jakób Münzer z 41 pp., Mirosław Ogórek z 13 p. ul., Ryszard Fibich z 13 p. drag., Herman Ulbrich z 9 p. drag., Mojżesz Weinreb przy szpitalu wojskowym w Krakowie, Zygmunt Stenemark przy szpitalu wojskowym we Lwowie, Ernest Fuchs z 2 p. ul., Berl Frucht przy szpitalu wojsk. w Przemyśle, Juliusz Linsker z 80 pp., Ozyasz Terkel z 15 pp., Artur Mally z 3 p. trenu, Ryszard Freukel z 57 pp.

Ogród kwiatowy. Czasopismo wydawane przez Tow. ogrodników zawodowych we Lwowie *Ogrodnik zawodowy* podaje następujące uwagi na sezon letni dla hodujących kwiaty: Róże, które stanowią pra-

wdziwą ozdobę ogrodów, należy w dni suche dobrze podlewać i usuwać kwiaty przekwitłe. Robić odkłady na różach i innych krzewach ozdobnych i obkładać odłożone gałązki wilgotnym mchem. Po przykwitnięciu przyciąć bzy i te krzewy, które kwitną na rocznych pędach i nie były cięte na wiosnę. Z końcem miesiąca rozpocząć cięcie żywopłotów.

Oprócz zwykłych robót w ogrodzie, jak podlewanie i opryskiwanie, koszenie trawników, czyszczenie dróg, prowadzić dalej dosadzenie roślin do kłębów kwiatowych i kobiercowych. Ciąg szpalery drzew liściastych i wiecznie zielone drzewa iglaste formowane, jak Taxus, Thuya, Buxus itd.

Lewkonie zimowe i laki siane w maju wysadzać na zagony, silniejsze rośliny ze szklarni cieplej, jak Phoenix, Chamaerops, paprocie. Begonia Rex, można wynieść na powietrze i posadzić pod drzewami w osłoniętych dobrze miejscach. W miejscach zacienionych można z takich roślin jak Begonia liściaste, Tradescantia, Selaginella, różne paprocie, Ficus stipulata zrobić bardzo piękne obwódki do kłębów, wysadzając te rośliny z doniczek do ziemi przedtem nawiezionej. Wszystkie wysadzone rośliny należy starannie podlewać i opryskiwać. Jastruny do uprawy doniczkowej przesadzać, przycinając je. Wysiewać teraz należy: Cineraria, Primula, Calceolaria, laki, lewkonie jesienne i zimowe, gwoździki wszelkich gatunków, Lychnis chalcidica, Bellis, Campanula, Aquilegia i inne trwałe kwiaty gruntowe i doniczkowe. Zbierać nasiona z aurykli. Cineraria, niezapominajek, gwoździków, pierwiosnków, bratków.

Z roślin pokojowych tylko storczyki, gloksynie, gesnerye itp. muszą pozostać w pokoju, wszystkie zaś inne dobrze jest wynieść na powietrze lub pozostawić na otwartem ciągle oknie, chroniąc przed silnem słońcem.

Poczta za darmo. Rząd rosyjski zamierza znieść wszelkie opłaty pocztowe. Omawiając ten projekt, umieścił *Warszw. dniew.* w tych dniach ciekawe porównanie opłaty za korespondencję w państwie rosyjskiem i w innych krajach.

Rosyjskie listy wagi normalnej płaci się po 7 kop. lub 18.67 cent. W innych krajach od listu wagi normalnej płaci się: w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Belgii po 10 cent., w Holandyi — 10.4. w Austrii i Węgrzech — 10.6, w Wielkiej Brytanii — 10.9, w Danii — 11.2 w Niemczech — 12.8, w Szwecyi i Norwegii — 14.12 i we Francyi — 15 centimów.

Zapiski literackie i artystyczne.

Od śmierci Jana Chryzostoma Paska upływa lat 200. Kto z nas nie zachwycał się pamiętnikami tego pierwszego i najznakomitszego polskiego pamiętnikarza. W Warszawie powstał projekt uczczenia rocznicy tej śmierci w godny sposób. Warto, ażeby literaci i artyści galicyjscy przyłączyli się do tej uroczystości. Pasek natchnął tylu artystów i pisarzy do tworzenia dzieł, dla których on był kanwą, że taki pomnik wdzięczności po upływie dwóch wieków słusznie się jego pamięci należy.

„Architekt“. Miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu.

Czasopismo to zaczęło wychodzić przed rokiem w Krakowie, pod kierunkiem komitetu redakcyjnego, składającego się z wybitniejszych architektów krakowskich. Na ubogiej niwie naszej literatury technicznej jest to jedyne specjalne pismo dla architektury i w krótkim czasie swego istnienia, zdołało zainteresować ogół architektów polskich, szczególnie z Królestwa, jak o tem świadczą liczne publikacje tamtejszych prac.

Potrzebę specjalnego czasopisma, poświęconego polskiemu budownictwu, jako sztuce, odczuwa u nas

każdy architekt; w tym względzie byliśmy dotychczas skazani, podobnie, jak w innych dziedzinach wiedzy i sztuki, na czasopisma niemieckie, które, rzecz naturalna, ani naszych pomników historycznych, ani współczesnej twórczości artystów naszych uwzględniać nie mogły. Wielką stała się szkoda dla sztuki naszej i dla młodego pokolenia artystów polskich.

Uznając tę potrzebę, postawił sobie *Architekt* za zadanie zaznajomienia ogółu architektów polskich z postępem sztuki budownictwa u nas, oraz z zabytkami dawnej kultury polskiej. Sądząc z rocznika, który mamy przed sobą, spełnia on to zadanie sumiennie. Materiał, zawarty tu, odnosi się do całej Polski; Kraków, jako siedziba redakcyi i gdzie nadto tradycje artystyczne są najtrwalsze, a ilość zabytków budownictwa najliczniejsza, jest tu najsilniej reprezentowany; z kolei największy ruch w współczesnem budownictwie i największe zainteresowanie się pismem okazuje Królestwo Polskie. Natomiast słaby udział brały dotąd Poznańskie i Galicya wschodnia. Lwowskie *Czasopismo techniczne* skupia wprawdzie i architektów w tej części kraju około siebie, jednak zakres jego jest zbyt ogólnie techniczny i inżynierski, aby mogło odpowiedzieć wymogom artystycznym budownictwa.

Żałujemy bardzo, że brak miejsca nie pozwala nam zaznaczyć dokładniej czytelników naszych z materialem, bardzo różnorodnym i starannie opracowanym w wyszłych dotąd numerach. Z wybitniejszych prac współczesnych, których ryciny i opisy *Architekt* pomieszcza, pozwalamy sobie wymienić kilka: Kościół św. Floryana na Pradze, biblioteka uniwersytetu warszawskiego, gmach Tow. zachęty sztuk pięknych; z Galicyi kilka budowli architektki Talawskiego: absyda kościoła w Dobrzemowie, kaplica kolonii robot, w N. Sączu, wreszcie pięknie rysowaną perspektywę restaurującej się katedry na Wawelu; kilka tablic poświęcono ciekawszym pracom z wystawy paryskiej 1900 r. Z opisów zabytków naszych podnosimy ciekawe artykuły wraz z zdjęciami p. I. Zubrzyckiego o zamku i kolegiacie w Żółkwi i o cerkwie woloskiej we Lwowie.

Zewnętrzna forma pisma tj. papier, druk, wykonanie tablic rysunkowych jest, jak na skromną cenę prenumeraty, 16 koron rocznie, nawet wytworna. Przy tej niskiej cenie mogłoby pismo istnieć i rozwijać się tylko przy znacznej ilości abonentów; u nas we wschodniej Galicyi ma ich pismo to, o ile nam wiadomo, bardzo mało.

Pożądanem jednak byłoby, aby przynajmniej fachowa część naszej publiczności udzieliła poparcia publikacji, która dotąd wysiłkiem kilku ludzi dobrej woli się rozwija, a przy jakim takim szerszem poparciu mogłaby przynieść istotną korzyść dla naszej kultury.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 660.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 663.—, Akcje anglo-banku 279.—, Akcje Unionbanku 556.—, Akcje Ländersbanku 408.50, Akcje Bankvereinu 472.—, Akcje Bodencredit 90.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 654.50, Akcje kolei południowych 141.50, Akcje Tramway A. 241.—, B. 237.—, Akcje kolei Elbetnal 437.—, Akcje kolei półn. 59.70, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 452.50, Akcje Rima Muranyi 475.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1773.—, Akcje Fabryki broni 290.—, Akcje tureckie tytoniowe 285.—, Oblig. węg. ind. 92.20, Renta majowa 18.30, Aust. Renta koronowa 95.75, Węg. Renta koronowa 13.05, 56 1/2 listy Tow. kred. ziem. 91.25, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.50, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 105.50, Marki 117.35, Ruble 252.75.

Uspokojenie pod wpływem sprzedaży lokalnych, przynębione

263 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— A nie mówiłam ci, z sercem kobiety nie igrasie. To wszystko zrobił „starzec“, on was rozdzielił, i nie możecie się połączyć. Ostatnie zdanie ciotki oprzytomniło biedaka — zerwał się.

— Za pięć tygodni Marynia zjeżdża do Wyżnicy, stawiam z gwałtownością dom. Tymczasem „on“ każe mi sprzedawać kopalnię, żąda zwrotu miliona z tajnego kredytu. I gdzie się teraz podzięję, co zrobić, gdzie przyjąć Marynię... Sprzedam Wyżnicę, nie zostanie mi nic, nie, drugi milion tajny i trochę długów własnych.

Ciotka zrozumiała ogrom nieszczęścia.

— Oszałała — zawołała — jak śmie ten „stary“ zabijać cię?

— Gdzie ja Marynię podzięję?...

— Gdzie? wynajmę wam mieszkanie z meblami.

— I dalej będziemy żyć na łasce cioci. A kto za mnie zapłaci drugi milion z tajnego? wiszący nademną, jak miecz?!... Sprowadzać Marynię do mego domu, do mego sumienia, obciążonego długami bez nadziei oddania, to przecie straszne, o tem nawet myśleć mi nie wolno.

— Straszne — powtarzała ciotka — straszne.

Lecę do „starca“, nauczę go rozumu. Powiem mu: głupcze, głupcze, jak śmiesz zabijać mi dzieci?!...

— Naprawdę! Nie chodź! przeląkłby się, gdyby się dowiedział, że wiesz o tajemnicy tajnego kredytu. I nieby nie pomogło. Sam czuje, jaką mi wyrządza krzywdę, lecz cofnąć się nie może. Czytam z jego twarzą, że radby czekał i czekałby, gdyby mógł, gdyby mu wolno było, gdyby śmiał...

— Ależ on w kasie wszechmocny.

— Musi to być sprawa poza kasą.

— Cóż, biedaku, poczniesz teraz?

— Jadę do Wiednia sprzedać kopalnię i rozmówić się z Marynią.

— Cóż jej powiesz?

— Wszystko... już czas, zasłużyła na moje zaufanie.

— Piękna mi zasługa!...

— Cóż jej powiem — nie chcę cię!... To już powiedziałem dwa razy. Nazywa mnie swoim mężem. Nędznie postępują mężowie, którzy kryją tajemnicę swego losu wobec żon.

— Ha! niech się dowie, będzie wam lżej obojgu. Będziecie się razem bronić, razem szukać ratunku, razem pracować i jeszcze się więcej kochać. Nie tak nie tuli do siebie, jak nieszczęście. Pod tym względem wygrałeś. Gdy się wypowiadasz Maryni, będzie cię więcej kochać, jeśli to możebne.

— Będzie mnie kochać litością.

— Dawniej kochała cię dumą. Współczucie serdeczniejsze i cieplejsze. Niedola ludzi skuw...

Urwali oboje. Tadeusz myślał o Maryni, Urszula o obojgu. Patrzyła na niego z uczuciem matki. Serce jej krajało się z bólu, chciała wybuchnąć łka-

niem, krzyczeć... Żelazną wolą ściśnięte serce milczało.

— Na co może chcieć tego miliona, po co?...

— Jest przekonany, że stokroć większe przyniesie korzyści krajowi, niż cały przemysł naftowy.

— Osidlony! lecz przez kogo?...

— Wzięty, zahypnotyzowany wielką jakąś myślą, wielką ideą, wielkością sprawy. I musi być wielka! Człowiek ten zrodzony do czynów, nimi tylko można go brać.

— Co to może być?...

— Niewolno się domyslać, boby to znaczyło, że go podsłuchuję. Milczy przedemną, widocznie musi.

— Musi choć nie chce, powtórzyła ciotka. Przed tobą onby chciał mówić, byłby szczęśliwy, gdyby mógł mówić. Czekał jeszcze ze sprzedażą Wyżnicy...

— Nie wolno mi czekać godziny, żąda pośpiechu. Czuję, że mu się pali pod stopami. Nie dla kaprysu rzuca w przepaść przemysł naftowy i moją kopalnię. On go jeszcze wczoraj kochał i wierzył w jego przyszłość...

— Gdy staniesz przed Marynią, co jej powiesz?

— Wszystko, ona teraz obejmuje władzę, jest wodzem, co postanowi, co rozkaże, spełnię. Wczoraj o tym czasie z cyrkiem i sznurem pracowałem z murarzami nad dokończeniem fundamentów domu naszego. Marzyłem, zamilkł, nie mógł ze wzruszenia mówić.

(C. d. n.).

